

Nie tylko akademie wielkich klubów. UKS Irzyk inspiruje piłkarską Polskę

Od momentu, w którym Polski Związek Piłki Nożnej stworzył tradycję rozgrywania finału Pucharu Polski w dniu Święta Flagi, drugiego maja oczy piłkarskich kibiców z całego kraju skupione są na stadionie PGE Narodowym. Zanim jednak na boisko wyjdą zawodowi piłkarze, murawa staje się areną zmagania drużyn, które okazały się najlepsze podczas całorocznej rywalizacji w Turnieju „Z Podwórka na Stadion o Puchar Tymbarku”. W ostatniej edycji dziecięcych zmagania takim zespołem był UKS Irzyk – klub z warszawskiego Bemowa, który wygrał Turniej w kategorii U-10.

Kilkutysięczna widownia na trybunach, kilkudziesięciotysięczna przed telewizorami, obecność najważniejszych osób polskiego futbolu, mecze sędziowane przez ekstraklasowych arbitrów, transmisja w telewizji z komentarzem Mateusza Borka. Na to mogą liczyć nie tylko Lewandowski i spółka, ale też dzieci co roku masowo zgłaszające się do Turnieju „Z Podwórka na Stadion o Puchar Tymbarku”, pragnące zostać piłkarzami i walczące o spełnienie swoich marzeń. Podczas ostatniej edycji Turnieju mogli się o tym przekonać reprezentanci triumfatora w kategorii U-10 chłopców – warszawskiego klubu UKS Irzyk.

Aby poznać historię powstania UKS Irzyk należy cofnąć się w czasie do 2010 roku. To wtedy, z inicjatywy dwóch zaprzyjaźnionych trenerów, Arkadiusza Szafranka i Marcina Zawadzkiego, przy zespole szkół nr 48 na warszawskim Bemowie zaczął rodzić się klub, który na przestrzeni kilku lat rozrósł się o dodatkowe sekcje i dziś trenuje w nim około 500 dziewczynek i chłopców.

26 września 2007 roku. W Otwocku w ramach 1/16 finału Pucharu Polski naprzeciw siebie stają miejscowy Start i Łódzki Klub Sportowy. W barwach tego drugiego m.in. Marcin Komorowski, Łukasz Trałka czy strzelec jedyne goła w tym meczu – Paulinho, który przeszedł własną wyboistą drogę „z podwórka na stadion” i obecnie jest zawodnikiem FC Barcelony. W zespole gospodarzy ponad 70 minut zagrał Arkadiusz Szafranek. Epizod w Otwocku był schyłkiem jego kariery zawodniczej. Jeszcze grając w piłkę podjął studia na Akademii Wychowania Fizycznego w Białej Podlaskiej. Z dziećmi w różnych klubach pracuje od kilku lat. Stale się też rozwija – obecnie uczestniczy w kursie trenerskim UEFA A. Wraz z trenerem postępowanie robią również jego podopieczni. Jeden z nich został wybrany w trakcie ostatniego finału najlepszym piłkarzem Turnieju „Z Podwórka na Stadion o Puchar Tymbarku” w kategorii U-10. Mowa o Mateuszu Cichockim. Chłopcu, który na boisku imponuje ambicją i umiejętnościami, a poza nim jest grzecznym, nieśmiałym wręcz dzieckiem. Na co dzień wzoruje się na Robertcie Lewandowskim i Neymarze.

Dzięki podejściu trenerów, którzy każdego traktują tak samo, chłopcy czują się równi tak na boisku, jak i poza nim. Wspólnie spędzają czas także po zajęciach. Przełożyło się to również na rodziców. – My uwielbiamy oglądać mecze. Spotykamy się na nich i poza nimi. Drużyna jest bardzo zintegrowana. Dzięki niej rodzice również się zżyli i wspólnie tworzymy „irzykową rodzinę” – mówi Pani Aleksandra Czajkowska, mama Tomka.

Udział w Turnieju „Z Podwórka na Stadion o Puchar Tymbarku” to szansa nie tylko na

spełnianie dziecięcych snów, ale również na promocję swojego klubu. W Irzyku już się o tym przekonali. Po zwycięstwie w Turnieju nastąpił zdecydowany wzrost zainteresowania zajęciami w bemowskim UKS-ie. Zawodnicy zwycięskiej drużyny opowiadają, że cały finał ogólnopolski to była przygoda, którą zapamiętają do końca życia. Ich rodzice dodają, że sukces w Turnieju dodatkowo chłopców uskrzydlił. Przykład Irzyka pokazuje, że przy odpowiednim podejściu i zapale można właściwie podstaw zbudować ciekawy klub sportowy dla dzieci i że taki klub niedługo po rozpoczęciu działalności może odnosić ogólnopolskie sukcesy.

